

GAZETA LWOVSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarz gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Kofort P.K.O. Nr. 131 600.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji
60 Mk.

PRZYJĘCIA:

we Lwowie bez dostawy	1.350	Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500	Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.600	Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000	Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Znieczulenie sumienia.

Gwar przedwyborczy, hałas kiłni partyjnych guszy dziś u nas wszystko, nawet jęk, płynący ze strasznej ochłani rosyjskiej.

O miedzę, w prastarym polskim Kamieńcu dokonywane są bezprzykładne w grozie swej egzekucje Gina, torturowani przedtem, losieja Polacy, gina kobiety, starcy, młodzieńcy. Karabin maszynowy kosi żywoty ludzkie. Bracia nasi, od Ojczyzny odcięci, umierają w meczarniach za wiarę i polskość.

I choć, słysząc o tem, wstrząsani dreszczami zgrozy, zabrzamyamy na chwile myśli przy tej okrutnej tragedji, to przede nas wysnuć wniosków, na jakiś choćby oddech oburzenia nie zdobywamy się. Objętą jest Polskę na mękę tych, co się jej wyprzeć nie chcą, paleni ogniem i pod grozą śmierci.

Zdumiewać kiedyś będzie potomnych ta obojętność nie tylko Polaków, ale i świata całego wobec ucielesnionego na ziemi piekła. Jakim jest dziś, w wyższym, niż kiedykolwiek stopniu, dawna kraina carów.

Wszystkie biesy, zda się, rozpostarły nad nią panowanie. Głód i mór i teror czerwony tępią tam po prostu człowieka. Rosja szaleje, w obłędzie potępieńcym dochodząc do ludożerstwa, do rozstrzeliwania zarażonych dzieci, do plugawienia świątyń i pastwienia się nad prochami umarłych. A Europa, a świat? milczy!

Nie tylko! Umizga się do potępieńców, czerwonych od krwi ludzkiej. Królowie i dostojnicy Kościoła ściskają im ręce. Zaprasza się ich na zjazdy gości przy stołach zastawionych stołach!

Czyż nie należy stwierdzić w tem wszystkim kompletne znieczulenie sumienia, wyeliminowanie całkowite pierwiastka moralnego z motywów, kierujących życiem ludzkim, a zwłaszcza z życiem politycznym narodów i państw?!

Czyż wobec ponurych rzek krwi, wobec milionowych pokosów głodowej śmierci, wobec negacji wszystkiego, co jest dobrem i prawdą, prawem i sprawiedliwością, nie powinniśmy z najwyższych szczytów, rządzących losami i sumieniem ludzi paść jedyn, jedynę słowo: kruczata!

Wojna krzyżowa, wojna święta przeciw panowaniu szatana na ziemi!

Nigdy, żadna wojna nie była sprawiedliwszą od tej, która miałaby za cel uwolnić lud rosyjski od zmyru, co siedla mu na piersi cyniczna i krwawa.

Nigdy żadna wojna nie miała większego prawa do miana świętej.

Tymczasem grozi Europie w tej chwili inna wojna: znowu rozpętanie egoizmów narodowych, znowu wojna sprzecznych interesów i wrogich apetytów. Wojna ta może łatwo zachęcić rosyjskich trucieli dacha do nowej próby wylania na świat swych uszczęśliwiających eliksirów, po których pozostaje zniszczenie kultury, duszyna ducha i bezładny zdżeczony step.

Wśród ewentualności i koniunktur niespodziewanych, które nowa ta zawierucha wywołuje, nie zapominajmy nie walczyć, tylko po za

linią graniczną traktatu ryskiego, pozostały ty- ciągnąć błagalne dłonie do wojnej i możnej, a ich siące braci naszych, którzy z ochłani mak wy- nieszczęśliwych niezapamiętej Ojczyzny. H. C.

Sprawa Małopolski Wschodniej w Lidze Narodów.

Genewa. (PAT.) 20/9. Autentyczny tekst propozycji Fieldinga w sprawie Galki wschodniej brzmi jak następuje: „Zgromadzenie Ligi Narodów ponawia życzenie powzięte przez II. zgromadzenie z 27. września 1921, zmierzające do tego, aby Rada

Ligi Narodów zwróciła uwagę głównych mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych na uregulowanie w najbliższym okresie czasu sytuacji prawnej w Galki wschodniej.

Prace komisji sejmowych.

PROJEKT SAMORZĄDU DLA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Warszawa. (PAT.) 20/9. Dziś w południe komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja rozpatrywała rządowy projekt o samorządzie w trzech województwach Małopolski wsch.

Po uzasadnieniu projektu przez prezydenta Nowaka, pierwszy zabrał głos p. Głabiński (Z. L. N.), który oświadczył, że dowaga się projektu ustawy o samorządzie dla wszystkich Województw, aby te trzy Województwa wschodniej Małopolski nie stanowiły wyjątku. Mówca oświadcza się za przejściem do porządku dziennego nad tym projektem. P. Rataj imieniem P. S. L. oświadczył, że jest rzeczą konieczną rozpatrzyć projekt nie w oderwaniu, ani pod kątem widzenia tytułu politycznego, lecz na tle sytuacji politycznej.

Na podstawie wyjaśnień, udzielonych przez rząd, uważa mówca projekt za malum necessarium, poatem oświadcza, że PSL, ma co do tego projektu zastrzeżenia, które zgłosi. Mowca wypowiada się za dyskusją szczegółową.

Prezydent Nowak w odpowiedzi na uwagę p. Głabińskiego o samorządzie dla wszystkich Województw oświadczył, że przygotowanie takiego projektu musiałoby potrwać około 6 miesięcy.

P. Skulski zgadza się na zaakceptowanie projektu rządowego jako podstawy do dyskusji. Mowca chciałby, aby dołączyć do tego jako wstęp ogólne zasady, na których byłby oparty samorząd wojewódzki wogóle.

P. Niedziałkowski w imieniu PPS, sprzeciwił się projektowi rządowemu jako dającemu za mało i stanął na stanowisku projektu proponowanego przez jego partię, a mianowicie autonomii terytorjalnej.

Pp. Fichna (NPR) i Starowiejski (KPK) stanęli na stanowisku przyjęcia projektu rządowego za podstawę. Należy zaznaczyć, że dzisiaj o g. 10. odbyła się u prezydenta ministrów poufna konferencja w sprawie rozpatrywanego przez komisję projektu, w której brali udział zaproszeni przez prezydenta Nowaka posłowie. Trzeba dodać, że na zebraniu tem oświadczyli się p. marszałek Trampczyński i arcybiskup Teodorowicz.

PROJEKT UCHYLENIA USTAWY O PRZYROŚCIE OD WARTOŚCI.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przew. p. Osleckiego rozpatrywała projekt ustawy w przedmiocie uchylenia podatku od przyrostu wartości. Po

dyskusji przyjęto projekt w brzmieniu rządowym z małemi zmianami. Ustalono, że w całym państwie zostaje zniesiony podatek od przyrostu wartości, pobierany przez gminy, ze względu na niemożność ustalenia wobec płynności waluty tego przyrostu, natomiast wprowadzony zostanie podatek od przejęcia nieruchomości w inne ręce na rzecz gminy, w wysokości 4 proc.

Następnie ustaliła komisja kandydaturę z ramienia Sejmu do komisji Skarbu Narodowego. Kandydatem wybrano p. Stanisława Majewskiego.

Poatem przyjęto projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli mieszkalnych i przeznaczonych dla celów handlowych i przemysłowych, które będą wykończone w ciągu 8 lat od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy.

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Skulskiego rozpatrzyła następujące sprawy: Uchwalono jednomyślnie przyjęcie układu warszawskiego z państwami bałtyckimi z 17. marca br. Referentem na plenum wybrano p. Kamińskiego.

Przyjęto również konwencję madrycką z 30. listopada 1920, referent na plenum p. Szandurski. Referat paryskiej konwencji sanitarnej z 17. stycznia 1921 przydzielono p. Trzebińskiemu dla porozumienia się z komisją zdrowia, referat umowy handlowej z Klajpedą posłowi Kamińskiemu celem porozumienia się z komisją handlowo-przemysłową, referat w sprawie poprawek do kilku artykułów paktu o Lidze Narodów posłowi Uziębło. Na posiedzeniu komisji byli obecni m.in. Makoński i Narutowicz.

O PRZYWRÓCENIE SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH.

Komisja prawnicza rozpatrywała wniosek dotyczący umowy o przywrócenie sprzedaży nieruchomości ziemskich. Według tego wniosku, skoro nabywca zostanie wprowadzony w posiadanie nieruchomości na mocy umowy, nie może mu być zwrócony przez sprzedawcę podwójny zaatek na mocy art. 950 kod. cyw.

Po dyskusji wybrano podkomisję. Podkomisja ma przyjąć ze swoją opinią w tej sprawie na piątkowe posiedzenie.

Ujęcie szpiega.

Warszawa. (AW.) Szucha bezpieczeństwa w Siedlecu uleła jednego z najniebezpieczniejszych szpiegów bolszewickich, znanego dotąd jedynie z rysopisu. Ujęcie połączone było z niezmiernymi trudnościami, gdyż szpieg ten ustawicznie zmieniał nazwiska i miejscowości pobytu. Stwierdzo-

no, że pozostawał on w kontakcie z aresztowanym niedawno w Równem, komandem, komisarzem bolszewickim. Przedwstępnie badania wykazały, że ujęty nazywa się Ostapow i że był komisarzem czerezwyczałki.

Ruch przedwyborczy.

„PIAST” I RADY LUDOWE.

Donoszą z Wilna: Stronnictwo Witosa w okręgu wileńskim zawarło kompromis z Radami Ludowymi. Na czele listy ma stanąć generał Żeligowski i biskup Bandurski.

DUCHOWIEŃSTWO PRZECIW ENDECCJI.

„Kurier Krakowski” donosi, że w Krakowie odbył się zjazd księży diecezji krakowskiej, poświęcony omawianiu spraw wyborczych.

Na zjeździe starły się dwa kierunki. Jeden z nich, reprezentowany przez posła ks. Madeja, uważał za wskazane popieranie Stronnictwa katolicko-ludowego (grupa Matakiewiczza), drugi, reprezentowany przez ks. Kraupe, forsował narodową demokrację i chadecję. Kierunek endeckociadecki pomógł jednak druzgocąca kleska. Duchowieństwo w diecezji krakowskiej oświadczyło, że nie będzie popierało stronnictw, sprzeciwiających się kardynalnym zasadom praworządności, tj. narodowej demokracji i jej sojusznicy, chadecji. W myśl bowiem katolickiej zasady: „Wszelka władza pochodzi od Boga” — księża katolicy nie mogą popierać stronnictw, zwalczających władzę państwową.

Taką samą uchwałę powziął zjazd duchowieństwa diecezji tarnowskiej.

KANDYDATURA P. SKIRMUNTA.

Dowiadujemy się, że b. Minister spraw zagr., p. Konstanty Skirmunt, kandyduje z Polesia do Senatu z listy „Polskiego Centrum”, do którego należy „Polski Związek Kresowy”, rozprzeczający w Województwie Poleskim.

KANDYDATURY LUDOWCÓW ŻYDOWSKICH.

Partia Ludowa Żydowska, która nie przystąpiła do bloku mniejszości narodowych, stawia w Warszawie na czele swej listy pp. red. Pryluckiego, posła Kirszhorna i redaktora „Naszego Kuriera” Dawidsona.

KOMITET WYBORCZY POLSKIEGO CENTRUM NA M. WARSZAWIE.

Do Komitetu wyborczego polskiego Centrum na Warszawę weszli między innymi: b. prezydent Ministrów Ponkowski, dyrektor Adam Jacynowski (prezes komitetu), ks. profesor Gralewski, pani dr. Wyslouch-Zawadzka, Stanisław Libicki, dyrektor Towarzystwa Kredytowego Miejskiego), Hobszyski, prezes Izby Adwokackiej ks. prałat Skimbrowicz, pani Zagórnowa, Tadeusz Jasionowski, b. Minister robót publicznych, inż. Kociatkiewicz, ks. prałat Około-Kulak, inż. Heurich b. minister kultury i sztuki, prof. Paweł Sosnowski, prezes Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Wyższych, Piótr Hoser.

PROTEST RUSINÓW.

Ruska delegacja ze wschodniej Galicji przybyła do Genewy i doreczyła Radzie Ligi Narodów memoriał protestujący przeciwko rozpisaniu wyborów do Sejmu polskiego ze wschodniej Galicji. Delegacja ta prosiła również Ligę Narodów o ochronę praw, przyznanych międzynarodowymi traktatami ludności galicyjskiej.

WYJAŚNIENIA GEN. KOM. WYBORCZEGO.

Warszawa. (PAT.) Generalny komisarz wyborczy rozesłał do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych następujące wyjaśnienie:

Wobec tego, że od niektórych przewodniczących okręgowych komisji wyborczych otrzymałem zapytania w sprawie wykładni art. 6 ordynacji wyborczej o wybieralności urzędników państwowych, uważam za stosowne celem jednoznacznego pojanowania przepisu zawartego w tym artykule wyjaśnić, że przez podobieństwo z art. 5 ust. 1 ord. wyborczej, należy art. 6 tejże ordynacji rozumieć w ten sposób, że urzędnik państwowy nie może być wybrany posłem w tym okręgu, w którym pozostawał w służbie w dniu ogłoszenia wyborów.

*

Warszawa. (PAT.) 20. września. Generalny komisarz wyborczy rozesłał do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych w woj. lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim nast. wyjaśnienie: Na wypadek zrzeczenia się przewodniczących lub członków komisji wyborczych obwodowych powierzonych im stanowisk, przewiduje się wydanie rozkazu do ordynacji wyborczej, której zarz rozstrzyga tę sprawę w następujący sposób: W razie uchylenia się członka komisji okręgowej lub obwodowej, przewodniczący ma prawo powołania do niej jednej lub dwóch osób piśmiennych z pośród wyborców, nawet nie z tego samego obwodu, która będą urzędować do czasu podjęcia czynności przez stałego członka komisji. W wypadku wykreślenia członka komisji, zastępca jego staje się stałym członkiem komisji. Gdyby to uzupełnienie komisji w ten sposób nie było możliwe, wszelkie uprawnienia komisji przechodzą na pozostałych członków względnie na przewodniczącego. W wypadku uchylenia się lub przeszkody ze strony przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej i jego zastępcy w spełnieniu włożonych na nich obowiązków, mianuje okręgowa komisja wyborcza nowego przewodniczącego oraz zastępcę, który w razie uchylenia się członków komisji obwodowych ma zatwierdzić sam wszystkie ich czynności. Jeżeli taki wypadek zdarzył w kilku sąsiednich obwodach, może okręgowa komisja wyborcza połączyć je w jeden obwód i ustanowić dla niego przewodniczącego i zastępcę. Nowela przewiduje również przesunięcie terminu wyłożenia spisu wyborców i innych czynności o 7 dni, oraz możliwość wyłożenia spisu wyborców w gminach. Nowela będzie prawdopodobnie uchwalona w najbliższych dniach przez Sejm. Tymczasem proszę panów postępować w duchu tego zarysu, o ile nie jest sprzeczny z obecną ustawą.

*

Warszawa. (AW.) Generalny komisarz p. Brestiewicz po powrocie ze Lwowa, udzielił przedstawicielowi A. W. następujących informacji: Wyjechałem do Lwowa na konferencję przewodniczących okręgowych komisji wyborczych. Wrażenie odniesione z tej podróży jest dodatnie, gdyż przewodniczący są ludźmi, pełniącymi swe zadania, rozważnymi w postępkach i nie przejmującymi się chwilowymi trudnościami. Przygotowania przedwyborcze w Małopolsce wschodniej postępują na ogół sprawnie i mamy nadzieję, że wybory odbędą się w zupełnym porządku. Zdarzają się wprawdzie akty, świadczące o podżeganiu ludności przez niesumienne agitatorów, pragnących ją powstrzymać od przystąpienia do urny wyborczej — jednakże ludność ruska z natury spokojna nie zawsze daje temu poshich.

paści na bezbronnym marynarzy francuskich. Konsekwentnie przeprowadzona polityka antypolska gdańskich senatorów, nie chcących w swem przesądkiem zasłepienia dojrzeć oczywistej prawdy, że tylko w złączeniu — i to możliwie sejmem — z doprawdy, że dla Gdańska zlotodajną Polską swój rozwój i szczęście ich miasta, znalazła swój brutalny wyraz w szale roznamietnionych tłumów ulicznych. Dalsze tolerowanie podobnych kpin ze strony megalomanów gdańskich równało się małodusznej słabości, jeśli nie zwyczajnemu tchórzostwu.

Zrozumiał to „Związek Obrony Kresów Zachodnich”, zwołując w Poznaniu na ubiegłą niedzielę wielki wiec manifestacyjny przeciw uruszczeniu gdańskim. Po słowach wstępnych przewodniczącego, dr. Glowackiego, przemówił profesor prawa międzynarodowego przy Uniwersytecie poznańskim, dr. Winiarski, który będąc ekspertem prawnym w sprawach gdańskich podczas rokowań wersalskich, a ostatnio i na trwającej jeszcze sesji Ligi Narodów, a temsamem rzadko kompetentnym znawcą całej tej zawilej, a dla Polski tak bolesnej kwestji, dał w godzinie przemówienia treściwy pogląd na rozwój i stan obecny zagadnienia. Zagadnienie to zawdzięczamy niezrozumiałe wrogiej polityce angielskiego premiera, Lloyda Georgea. Mimo dwukrotnej i dwukrotnie jednomyślniej decyzji komisji rzeczoznawców wersalskich, przyznającej Gdańsk w zupełności Polsce, udało się L. Georgeowi uzyskać wielkiego Amerykanina, Wilsona, dla swych egoistycznych, a nam nieprzyjaznych celów. Rezultatem tych machinacji było utworzenie z Gdańska wolnego miasta, poddanie gdańskiego portu, co najmniej w zupełności Polsce się należące, parytetycznej Radzie portowej, ustanowienie Wielkiego Komisarza, jako rozjemcy między Gdańskiem a Ręplą i wobec jawnej wrogości Gdańszczyń do Polski zażegnacie tych wszystkich bezkresnych a uciążliwych sporów, jakie do dziś dnia uniemożliwiają nam korzystanie z tej dotąd, niestety, jedynie przystani nadmorskiej. Odciecie Polski od morza, zakorkowanie szczelne Wisły, będącej dla nas bezcenną arterią ekonomiczną, wszystkie te dla rozwoju naszego aczyszkodliwe posunięcia są konsekwentnym wyrazem polityki angielskiej, która wobec zastoju wewnątrz swego kraju za każdą cenę dąży musi do zdobycia rynków zbytu. I napotykać w tej kupieckiej ekspansji zator na samodzielnie do własnych celów zmierzającej Polsce, stara się Anglia o opanowanie przynajmniej głównych węzłów komunikacyjnych. Idealem jej jest więc umiędzynarodowienie Wisły i Gdańska. Stąd idą angielskie meżowię stanu na ręce zasłепionym Gdańszczyzanom, którzy z prostej zawziętości przeciwstawiają się polskiemu interesom, nie dotrzymując umów zawartych, interpretując przy każdej sposobności choćby i najoczywistsze przepisy traktatu wersalskiego w sposób równie wykrętny, jak dla Polski szkodliwy. Bojkotowanie Polski ułatwia im już wspomniana instytucja Wielkiego Komisarza, którym po Angliu Towerze jest ponownie Anglik Hacking, postępujący w myśl intencji swego rządu i popierający stał Gdańszczyzan na każdym kroku ze szkodą i pogwałceniem niewątpliwych uprawnień Polski. Również dalsza procedura zatławiania polsko-gdańskich sporów jest owocem polityki L. Georgea. Ostatnią bowiem i bezwzględnie decydującą instancją jest Liga Narodów, w której trudno nie dojrzeć posłusznej ekspozytury angielskiej. Zagadnienie całe przedstawia się więc dla Polski nad wyraz bolesnie, a opieranie się o umowy z perfidnym Gdańskiem, lub co gorsza o decyzje nieprzyjaznych nam czynników angielskich, doprowadzić może tylko do dalszych powikłań i uszczuplań naszych praw do morza. Jedyną radą jest jasna i energicznie do celów swych dążąca polityka bezpośrednia. Dość daliśmy światu dowodów naszej dobrej woli w stosunku do Gdańska, sztydzącego z naszej dobroduszości, chwile dzisiejsze i własna Gdańszczyzan samowola żądają przejścia do polityki silnej ręki. Pierwszym etapem winno być zrealizowanie — nawet przez Anglików nam przyznanego — prawa do utrzymania własnej załogi wojskowej w Wolnym Mieście, wespół z intensywną rozbudową polskiego portu w Gdyni, który jedynie umożliwi

Gdańsk przeciw Polsce.

Poznań, we wrześniu.

Ciągle wybrki gdańskich szowinistów, podnizanych celowo a umiennie przez nacjonal-

istyczną propagandę różnorakich „Consulów”, „Orgeschów” i podobnych spadkobierców idei hakatystycznej, dosięgły szczytu w podjętym

nas od wielkopolskich fantazji gdańskich Prusaków.

Po przemówieniu tem, w którym prof. dr. Wilniarski idealnie połączył ścisłość i wiedzę naukowca z przemawiającą do wszystkich umysłów jasnością formy, przedstawił drugi mówca, dr. Konkiewicz w słynnych wyrazach te wszystkie równieź śmieszne jak złośliwe szykany i dowody wyrachowania złej woli, któremi przesładują gdańscy wszechmiemy obywateli polskich. Przypomniał politykę Fryderyka II, który wobec zdecydowanie polskich sympatii dawnych Gdańszczan dażył wszystkimi siłami do zubożenia tego ongi potężnego miasta, a zniszczywszy je ekonomicznie, przeszedł do prusaczenia zasiedziałej ludności. Suletnia polityka berlińska okazała się niestety tak owocną, że dzisiejsi pruso-gdańszczanie nawet zrozumieć nie chcą, że ich dobrobyt jest nierozwralnie złączony z rozwojem Polski i że z Polską walcząc gnębą samych siebie. Kończąc swe kilkakrotnie burza okłasków przerwane przemówienie, przedstawił mówca zebraniu następującą rezolucję:

1. do rządu francuskiego:

„Zebrana w dniu 10. września 1922 r. ludność miasta Poznania wyraża wobec brutalnej i oburzającej napaści niemieckiej ludności Wolnego Miasta Gdańska na marynarzy francuskich, będących gośćmi Rzeczypospolitej Polskiej, swój głęboki żal, że podobne czyny, na których napiętnowanie brak dość ostrych wyrazów, mogły mieć miejsce na terenie reprezentowanym w stosunkach zagranicznych przez Państwo Polskie; żał ten głębszy, że te zbrodnie Prusaków gdańskich będące w ścisłym związku z całą akcją paugermańską skierowane były przeciwko reprezentantom bratniego narodu Wielkiej Francji. Jednocześnie zebrani wyrażają ubolewanie, że wrogo-

te tendencje władz i większości ludności gdańskiej znajdują poparcie w stanowisku drugiego już z rządu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów nie chcącego uznać koniecznych i niewątpliwych uprawnień Rzeczypospolitej Polskiej, ugrunтовanych w Traktacie Wersalskim i późniejszych umowach, w stanowisku, budzącym poważne obawy o przyszłość Polski i Wolnego Miasta.

Widząc w wypadkach tych jaskrawe objawy dojrzewającej idei rewolucji w wspólne go i odwiecznego wroga, ślemy zapewnienia ścisłej i wiernej współpracy przeciw niebezpiecznym zakusom niemieckim na wolność i prawa narodów.”

II. III. do Rządu polskiego:

„Zebrana w dniu 10. września 1922 r. ludność miasta Poznania wyraża Rządowi Rzeczypospolitej swe głębokie oburzenie, że podobne wypadki, jak ostatnie brutalne anteważenie zaprzyjaźnionego państwa przez rozszalałe tłumy nacjonalistów prusko-gdańskich mogły się zdarzyć pod okiem bezsilnych władz polskich i wzywa Rząd, aby mając ku temu wystarczające środki rozpoczął ostatecznie wobec Gdańska politykę silnej ręki, w szczególności, żeby dażył energicznie do urzeczywistnienia należnego Polsce prawa utrzymania załogi wojskowej w Gdańsku.

Zebrani wzywają Rząd, by nie ustawał w intensywnym prowadzeniu budowy polskiego portu w Gdyni, który jedynie może Polskę uniezależnić od jawnie wrogiej polityki Gdańska.”

Rezolucje te zostały przyjęte przez tłumnie zebraną ludność poznańską, gorącym pokłaskiem, będącym dowodem na to, jak gorąco szerokie kręgi naszego społeczeństwa odczuwają zagrożenie gdańskie i jak naród cały stanie za Rządem, celowo pracującym nad urzeczywistnieniem naszych odwiecznych praw do Bałtyku.

Z nad Zbrucza.

Korespondent „Ajencji Wschodniej” z pogranicza nad Zbruczem donosi: W związku z wyrokiem wydanym 2. bm. przez trybunał sowiecki w Kamieńcu na kilku księży i obywateli polskich (o czym donosiłszy) nadeszło od rządu ccharkowskiego dnia 5. bm. telegraficzne polecenie znoszące wyrok śmierci, wydany na księdza Szymańskiego, siostry Rohoznińskiej i panią Poluszkową. Reszta skazanych, a mianowicie księży: Szyszkę, Dwpzackiego i Niedzielskiego, oraz obywatela Gipsa i Poluszkę polecono zatrzymać „do specjalnego rozporządzenia”.

Korespondent „Ajencji Wschodniej” z pogranicza nad Zbruczem donosi: Na prośby ludności katolickiej Kamieńca udał się dnia 6. bm. do Char-

kowa adwokat p. Rochman, obrońca skazanych księży i obywateli polskich w Kamieńcu. P. Rochman ma interweniować na rzecz skazanych i władz sowieckiej. Miejscowe społeczeństwo oczekiwało w obłrymieniu napięciu decyzji władz ccharkowskich w sprawie dalszego losu niewinnie skazanych.

Majątek jednego z oskarżonych w ostatnim procesie w Kamieńcu p. Kuka, któremu udało się zbiedz do Polski, został w całości skonfiskowany.

W najbliższych dniach ma się rozpocząć w Kamieńcu nowy proces przeciwko 3 księżom, w tem przeciw księdzu Świdierskiemu, pani Kozłowskiej i innym obywatelom Polakom.

O zabezpieczeniu bytu zdemobilizowanych.

Pod przewodnictwem generała Albinowskiego odbyło się dnia 18. bm. posiedzenie Związku zdemobilizowanych oficerów W. P., na którym członkowie krak. komitetu opieki obywateli nad zdemob. oficerami Dr. H. Wielowiejski wygłosił referat o projekcie ustawy o zabezpieczeniu pracy zdemobilizowanym obrońcom Ojczyzny, w opracowaniu Związku inwalidów Rzeczypospolitej, której tekst, oddany przez deputację Związku tegoż, wspólnie z powyższym dnia 8. sierpnia br. na rece p. Ministra-Prezydenta, winien być przedstawiony jeszcze w końcowej sesji Sejmu w myśl jednodomysłnej tegoż uchwały z 20. stycznia br. Projekt zawiera zabezpieczenie zdemobilizowanym wszelkich kategorii pierwszeństwa w uzyskaniu w miarę uzdolnienia, posad rządowych, koncesji handlowych i przemysłowych, pierwszeństwa w nabywaniu z wolnej ręki wszelkich obiektów demobilu W. P., wreszcie dogodnego kredytu państwowego na kapitał zakładowy i obrotowy na cele produkcyjnych, związkowych przedsiębiorstw — wreszcie zapewnienie pokrycia powyższych wydatków w osobnej daninie majątkowej od wszystkich, w wieku 16—60 lat stojących, mekskich, poza osobistym współudziałem w obronie Państwa pozostałych mieszkańców Rzeczy w wykomuni Instytucji inicyjatywno-kontrolnej p. n. Rady Opiekunczej Demobilu W. P. jako między innymi: Ministerjalnej komisji, uzupełnionej osobami desygnowanymi z wyboru poszczególnych Związków Zdemobilizowanych Obrońców Ojczyzny.

W ożywionej dyskusji, nawiązanej do powyższego referatu, poruszono wielostronnie zarówno niedole zdemobilizowanych, na pastwe losu rzucanych, tak często zupełnemu wykojeniu podległych rodaków, jak: bezprzykładne zmarnowanie wielomiliardowych bogactw rzeczowego demobilu W. P. w maszynach trakcyjnych, urzędach przemysłu wojsk., specjalne zaś zaniedbanie pomocy rolnej dla osad żołnierskich, z których należało zrobić Pogranicze wojskowe na wzór królów korony węgierskiej w 16 wieku do obrony granic od groźących z bolszewizm najazdów zbrojnych, zawieleniu zarazy fizycznej i moralnej przez zalew nieproszonych gości, wspierających nięscową ludność, a sprzymierzonych z destrukcyjnymi żywiołami, podkopującymi naszą suwerenność itp. Zwrócono przytem uwagę na dziwne trudnienia stawiane Targom Wschodnim na punkcie wypróbowania traktorów wojskowych w zastosowaniu ich do motokultury, które, przysyłane bez fachowego kierownictwa w r. 1921, ku ogólnemu zdumieniu wależały się przez 10 dni po Lwowie — zaś w b. r. zostały odmówione zupełnie, pod pozorem, iż odbywają tę samą funkcję w Warszawie, wykluczone z góry przez zarządzenie prowadzenia tychże na koszt biednych inwalidów i z czego wynikało zarówno rozczarowanie wszystkich sfer krajowych rolnictwa i producentów maszyn uprawy roli, mających służyć do wzbogacenia tych sianików (czelgów Renault), jakżeż uzyskanie w znacznej ilości z demobiliz-

armii francuskiej miało służyć do stworzenia potrzebnej kooperatywy ziemian kresowych, osadników wojsk. oraz zdemobilizowanych oficerów do uprawy i obrony granicznego pasa wschodniej Polski...

Na zakończenie dyskusji przewodniczący gen. Albinowski podniósł w gorących wyrazach wartość powyższych usiłowań, z tak ciężkimi walczącymi przeciwnościami, obligując referenta do powtórzenia odnośnych wywodów na następnym zebraniu, ad usum większej liczby członków Związku za ich powrotem na studia uniwersyteckie do Lwowa, skąd się musieli na lato rozjechać na weseł z powodu panującej tutaj drożyzny, na co się tenże zgodził z całą chęcią, wskazując na konieczność rychłego zawiązania powyżej wymienionej kooperatywy kresowej, mającej dać początek całemu szeregowi związków „Ochotniczej Armii Pracy”, której aktualność wskazywał jeszcze w r. 1920 H. W. „Zawieszanie broni a zagospodarowanie odłogów” „Gazeta Lwowska” 16. października 1920 i t. p.

Niepożądany gość.

Dowiadujemy się z „Moravsko Slezkiego Dennika”, że poseł słowacki, głośna traba czechosłowackich renegatów słowackich, dr. Milan Hodža został podobno przez Koło Literackie w Warszawie wezwany, by urządził tam odczyty o Słowaczynie i kwestii słowackiej. A przecież tak politycznie, jak i literackie kółka Polskie powinnyby wiedzieć, że dr. Hodža wogóle nie jest miarodajnym pod względem politycznym na Słowaczynie. Co więcej, w oczach Słowaków jest on renegatem i zdradca.

Co więcej: dr. Hodža jest zarazem jednym z najzaciejszych wrogów niepodległej Polski. Wystarczy przeglądać roczniki jego „Slovenskeho Dennika” i „Slovenske Politiki” z 1919 i 1920 roku! Roją się one wprost od ataków i kpin z Polski, od przepowiedni o jej bliskim upadku wobec zbliżającej się pod Warszawę armii bolszewickiej, czy też z względu na „polską gospodarkę”, brak demokracji i „rządy panów”. Dzisiaj Hodža przybywa do stolicy Polski z odczytem, który będzie stakiem kłamstw o słowackim „wyzwoleniu”. Jeszcze miesiąc nie minął od wydania w Żylinie memoriału Słowaków do kulturalnego świata, przyzwalającego gwałty i kłamstwa czechskie — a te same kłamstwa usłyszeć ma teraz Warszawa z ust człowieka, o którym nie słyszeć nie chce Słowaczyna.

Memoriał Słowaków dla informacji zagranicy.

Pojawił się memoriał Słowaków dla informacji zagranicy o słowackich stosunkach pod okupacyjnymi rządami Czechów, przyjęty na ogólnym zebraniu stronnictwa separatystyczno-ludowego ks. Hlinki w Żylinie 3. sierpnia br. pod nazwą: „Głos słowackiego narodu, zasadzonego na śmierć do cywilizowanego świata”.

Memoriał żąda, by „otwartą ranę Europy, na laniebne i ciele zgineńie odsądzone Państwo słowackie dopóki jeszcze czas, leczono i protestnie przeciwko temu, by naród słowacki pogrzebano żywcem”. „Dlatego teraz, czytamy dalej, żądamy międzynarodowego uznania, sprzecywaliśmy i zagwarantowania naszych narodowych praw.”

Następnie odwołuje się na moskiewską proklamację, wydaną jeszcze w 1915 r., według której Czesi już wiedzy przyrzekli Słowakom jak szerszy samorząd na podstawie państwowego dualizmu, dalej na clevelandzka umowę z 1915 r. i pittsburską umowę z 1917 r., których Czesi jednakowoż nie dotrzymali, albowiem po przewrocie nastąpiła najhaniebniejsza zdrada brata. Jaką ludność kiedykolwiek widziała. Wylicza potem memoriał wszystkie krzywdy, jakie Czesi ponieśli i popiera je bogatym materiałem z czego wynika, że Czesi zrobili sobie kolonję ze Słowaczyną.

Lecz jeszcze i to wszystko jest niczem, albowiem, czytamy dalej, trzeba nam pobra Marcella, Jeremiasza i Ihsena, żeby dostatecznie mieć

wniosek ojca wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci...

Brzeżany, dnia 24. lipca 1922. 8818
T. 85/22/7. W sprawie o uznanie za zmarłego...

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 17897/1922. Obwieszczenie. Dyrekcja okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje publiczną konkurencję...

Jarosław, dnia 17. września 1922. 8846 1-3

C. II/331/22. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po sp. Annie z Chleciów...

Sad powiatowy, Oddział III. 8828

Cg. I. b./132/22. Edykt. Naścisła. Naścisła I-mo Broczkowska...

Złoczów, dnia 8. sierpnia 1922. 8841

Cg. I. b./377/22. Edykt. Jan Kusy rolaż w Podhorcach...

Sad okręgowy, Oddział I. 8842

L. 18.975/22. Obwieszczenie! w celu nadania hurtowni tytoniowej w Toustem...

daży tytoniu. Nie mają zatem w swych ofertach czynić żadnych nadwyżek...

Tarnopol, dnia 14. września 1922. 8821 3-1

LICYTACJE.

E. 314/22. Na wniosek Ewy Stankówny w Dobczycach odbędzie się 27. listopada 1922...

Dobczyce, dnia 5. września 1922. 8829

FIRMY.

Firm. 1170. Rg. C. III/154 Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1922...

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV. 8657

Firm. 878. Rg. B. I/241. Zmiany dotyczące wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1922...

KURS matury seminaryjalnej, szkół powszechnych, szkółka. Zakład d'Endel, plac Bernardyński 12 A. 8832

Osoba inteligentna w średnim wieku poszukująca obowiązków...

Jednodniówka śląska U Zachodnich granic Polski Cena 150 Mkp. Do nabycia w Redakcji „GAZETY LWOWSKIEJ” Lwów, Chorażczyzna 31.

ga II-jej emisji 72.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających, gotówka pełno wplaconych akcji...

Sad okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 3. czerwca 1922. 8863

Firm. 849/22 i 957/22. C. V. i 134. Zmiany w rejeście handlowym...

WIECZORNE KURSA HANDLOWE dla osób dorosłych (pań i pa'ów) pod kierunkiem...

Dnia 4-go października 1922 r. odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE SPÓDZIELCZEGO ZWIĄZKU KREDYTOWEGO...

1. Sprawozdanie. 2. Zmiana Statutu w myśl rozkrytu Ministerstwa Skarbu z dnia 2/XI. 1921 r. L. 5276.

ZAWIADOMIENIE. MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK PRZEMYSŁU METALOWEGO w KRAKOWIE, zawiadoma swych członków...

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Budowlanego. odbędzie się we czwartek dnia 12. października 1922 r. o godzinie 5-tej popoł. we Lwowie w biurze Zarządu Spółki ul. Kościuszki I. 6.